**Wyobraźnia – dlaczego jest ważna i jak wspierać jej rozwój?**



**Jako rodzice coraz częściej skupiamy się dzisiaj na ważnych aspektach rozwoju dziecka – tych związanych z jego emocjami, kompetencjami poznawczymi oraz społecznymi. Kiedy jednak słyszymy o rozwoju dziecięcej wyobraźni, wydaje nam się, że to taki obszar, który nie odgrywa znaczącej roli w uczeniu się i życiu naszych pociech. Tymczasem liczne obserwacje i badania wykazują, że to jeden z ważniejszych elementów zrównoważonego rozwoju. Przeczytajcie artykuł i poznajcie pięć ważnych rzeczy, które my, rodzice możemy zrobić, aby wspierać rozwój dziecięcej wyobraźni.**

Wyobraźnia to nie tylko zmyślone historie i niepozorne fantazje na określony temat. Wyobraźnia sprawia, że dziecko staje się otwarte na siebie i innych, na tworzenie nowych rzeczy, kreatywne działanie, różnorodność oraz krytyczne myślenie, czyli umiejętność dostrzegania różnych możliwych rozwiązań oraz interpretacji zjawisk. W dzisiejszym świecie myślenie schematyczne, polegające na podaniu jednej właściwej odpowiedzi oraz postrzeganie świata z perspektywy suchych faktów i liczb, jest pozbawione sensu i wartości. Rzeczywistość, z jaką na co dzień spotykają się nasze dzieci, wymaga od nich zdolności analizowania, wnioskowania i weryfikacji danych, umiejętności opracowywania własnych rozwiązań i szukania nowych dróg. Dlatego zadaniem dorosłych jest wsparcie wyobraźni dziecka i jego naturalnej chęci do tworzenia.

**Co mówi o tym nauka?**

Mózg małego dziecka jest niemal cztery razy lżejszy od mózgu osoby dorosłej, posiada jednak prawie taką samą liczbę neuronów, czyli około 100 miliardów. Co ciekawe, komórki mózgu młodego człowieka są dwa razy bardziej aktywne od komórek mózgu osoby dorosłej. Oznacza to, że dzieci rodzą się ze zdolnością do szybkiego uczenia się i kreowania nowych rzeczy na niezwykle wysokim poziomie.

Wyniki badań na temat tak zwanego rozbieżnego myślenia sugerują, że aż 98% dzieci w wieku przedszkolnym ma naturalną zdolność do twórczego myślenia na poziomie geniuszu, jednak po ukończeniu szkoły jedynie 2% osiąga ten wynik. Aby dzieci mogły w sposób optymalny rozwijać swoją inteligencję, warto wzmacniać ich wrodzone możliwości twórcze. Wpływają one znacząco na rozwój poznawczy, emocjonalny i społeczny.

Neurobiolodzy, pedagodzy i psychologowie zachęcają, by wykorzystać tę wiedzę w praktyce i w codziennym kontakcie z dziećmi.

**Jak wspierać rozwój dziecięcej wyobraźni?**

Ponieważ dzieci rodzą się z naturalną ciekawością świata, zdolnością odkrywania i uczenia się, wystarczy je w tej nauce wspierać i podążać za tym, czego potrzebują na danym etapie rozwoju.

**Oto pięć ważnych rzeczy, które możemy zrobić dla dzieci:**

**1. Pozwalać na swobodną zabawę**

Swobodna zabawa to taka, która nie jest narzucana przez dorosłych. Może odbywać się z ich asekuracją, ale zawsze na zasadach ustalonych przez dzieci.
  Swobodna zabawa – wbrew przekonaniu, że zabawa raczej nie przyczynia się do rozwoju dzieci – uczy je wszystkiego, czego potrzebują, aby prawidłowo i kreatywnie się rozwijać. Jest ważnym elementem rozwoju mowy, kształcenia umiejętności czytania, pisania, liczenia, organizacji przestrzennej, koordynacji ruchowej, zdolności krytycznego myślenia, świadomości siebie i innych, budowania relacji z ludźmi, odwagi, samodzielności i odpowiedzialności.

Podczas swobodnej zabawy w mózgu dziecka aktywują się m.in. hipokamp, neurony lustrzane, układ nagrody i substancje semiochemiczne, takie jak dopamina i endogenne opioidy, które odpowiadają za dobry nastrój, efektywne uczenie się, trwałe zapamiętywanie nowych informacji, analizę, syntezę i odtwarzanie. Kiedy w mózgu dziecka dominuje dopamina, uczy się ono łatwiej i bardziej efektywnie.

Warto pamiętać, że zabawa ma również wartość terapeutyczną. Wspiera rozwój emocjonalny, psychiczny i społeczny dziecka. Podczas swobodnej zabawy dzieci mają możliwość przyjmowania różnych ról, przepracowywania trudnych emocji i stanów – takich jak strach czy złość, poczucie odrzucenia czy wstydu. Uczą się rozumienia siebie, przeżywania własnych uczuć oraz rozumienia innych. Ćwiczą cierpliwość, empatię i wytrwałość w pokonywaniu nowych wyzwań.

**2. Zaakceptować popełnianie błędów**

Jedno z reprezentatywnych badań nad mózgiem wykazuje, że prawdziwe uczenie się następuje wówczas, kiedy dziecko ma możliwość popełniania błędów, bez strachu przed oceną i krytyką ze strony dorosłych.

Zespół psychologów i neurologów z Norwegii odkrył, że w mózgu człowieka po tym, jak popełni on błąd, aktywuje się tzw. układ nagrody, motywujący do wykonania w późniejszym czasie tej samej czynności, ale już prawidłowo. Zapis pracy mózgu w trakcie powtarzania błędnie wykonanego działania pokazuje, że mózg zaczyna skupiać się na szukaniu alternatyw, analizie i znajdowaniu nowych rozwiązań właśnie po to, by ostatecznie poprawnie wykonać dane zadanie.

Można uznać, że mózg traktuje popełnianie błędów jako coś pozytywnego. Jeśli jako dorośli wzmocnimy to działanie, dzieci otworzą się na uczenie się i odkrywanie nowych rzeczy. Kiedy jednak wciąż będziemy je krytykować za to, że znów zrobiły coś źle, zamiast wykorzystywać ich twórczy potencjał, zalejemy je strachem przed działaniem i podejmowaniem nowych wyzwań.

**3. Otworzyć się na zadawanie pytań przez dziecko**

Nawet jeśli pytania, które słyszymy, wydają nam się być infantylne albo dziwne, warto z szacunkiem się do nich odnosić (nie wyśmiewać i nie deprecjonować). Należy akceptować je i dostrzegać poziom ich niezwykłości. Aby nie zniechęcić dzieci do ciągłych poszukiwań i fantazjowania, warto docenić ich aktywności i działania. Warto znaleźć czas na spokojną rozmowę, choćby miała trwać zaledwie kilka minut, i obdarzyć dziecko niewartościującą uwagą.

Zamiast: „teraz nie mogę”, „zaczekaj, może później”, „nie mam teraz czasu na takie bzdury”, „co to w ogóle za pytanie?”, można inaczej: „słyszę, że Cię to ciekawi”, „Twoje pytanie jest dla mnie bardzo interesujące”, „dobrze, że o to pytasz”, „zaczekaj, skończę gotować i chętnie z Tobą o tym porozmawiam”, „może poszukamy razem odpowiedzi?” itp. Uważne towarzyszenie dziecku i otwarcie się na jego kreatywność wspierają jego rozwój, pozwalają budować wzajemne zaufanie i wzmacniają naszą relację.



**4. Pozwolić na eksperymentowanie**

Ignorowanie pomysłów dziecka i wyrażanie dezaprobaty dla tego, co robi (jeśli nie narusza to niczyich granic ani nie zagraża bezpieczeństwu), działa na nie deprymująco i zaburza rozwój tych struktur w jego mózgu, które odpowiadają za motywację wewnętrzną i produktywne uczenie się.

Kiedy dziecko chce coś poznać (a nie zagraża to jego bezpieczeństwu) i możemy je w tym wesprzeć/asekurować, warto się na to otworzyć. Czasem najmniej lubiane przez nas formy dziecięcej aktywności są dla dziecka najcenniejsze z perspektywy jego potrzeb rozwojowych. Warto każdorazowo pamiętać o tym, że kiedy dziecko doświadcza różnych zjawisk przez samodzielne działanie, angażuje w to wszystkie zmysły. W jego mózgu wydzielają się substancje semiochemiczne, takie jak noradrenalina, dopamina i peptydy – endorfina i enkefalina, które istotnie wpływają na odczuwanie głębokiego entuzjazmu oraz proces efektywnego uczenia się i zapamiętywania. Entuzjazm i zachwyt okazują się być tutaj kluczowe.

Jak pisze znany neurobiolog Gerald Hüther „(...) zawsze wtedy, gdy człowiek naprawdę zapała do czegoś entuzjazmem, kiedy bardzo się tym przejmuje, a potem to się wyjątkowo dobrze udaje, wówczas w śródmózgowiu aktywowana jest grupa komórek nerwowych. Wydzielają one z końcówek swoich długich wypustek koktajl neuroplastycznych substancji semiochemicznych. Ku utrapieniu wszystkich dzielnych obowiązkowiczów oraz tzw. „porządnych” nigdy się to nie zdarza podczas rutynowego działania mózgu, kiedy człowiek przerabia to, co sobie założył. Dzieje się to tylko w cudownych stanach zachwytu”.

**5. Zapewnić dzieciom poczucie bezpieczeństwa i bezwarunkowej akceptacji**

Bezwarunkowa akceptacja, czyli przyjęcie dziecka takim, jakie ono jest, bez presji i ciągłych oczekiwań, to podstawa rozwoju jego twórczego potencjału i kreatywności. Kiedy dziecko czuje się pewnie i bezpiecznie, wzrasta jego poczucie własnej wartości i sprawczości.

Kiedy natomiast w jego życiu dominuje lęk przed krytyką i nieustanną presją, niemożliwe są proces uczenia się oraz zdrowy rozwój we wszystkich sferach doświadczeń.

Jak mawiał Albert Einstein: „Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy, ponieważ wiedza jest ograniczona”. I choć ta druga nie pozostaje bez znaczenia w naszym życiu, faktycznie okazuje się, że nie jest jego fundamentem.

 Autor: Magdalena Boćko-Mysiorska